

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 sierpnia 2017 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, strona powodowa (...) spółka z o.o. w L. (obecnie w P.) domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. zasądzenia kwoty 950 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki N., będący własnością K. J. i M. J., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowani zawarli umowę najmu samochodu zastępczego marki H. (...) (obejmującą 13 dni) za kwotę 170 zł brutto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za dostarczenie i odbiór pojazdu zastępczego w wysokości 300 zł. Z tego tytułu została wystawiona faktura VAT na kwotę 2510 zł brutto, która w ramach bezpośredniej likwidacji szkody została częściowo zapłacona przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (w zakresie kwoty 1560 zł). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzitelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Postanowieniem z dnia 27 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 28 czerwca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz 227 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła brak legitymacji procesowej czynnej z uwagi na nieważność umowy cesji. Niezależnie od tego strona pozwana przyznała, że Towarzystwo (...) S.A. w W. w ramach bezpośredniej likwidacji szkody zapłaciła na rzecz poszkodowanych koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 1560 zł. Jednocześnie zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości (w zakresie zastosowanej przez stronę powodową stawki za dobę – uznając co do zasady stawkę w wysokości 120 zł netto). Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że zaproponowała poszkodowanym najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w żaden sposób nie zareagowała.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 kwietnia 2017 roku pojazd marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. J. i K. J. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w Ł..

(dowód: bezsporne;

wydruk z (...) k. 14;

oświadczenie sprawcy – k. 15)

Poszkodowani zgłosili powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (w ramach bezpośredniej likwidacji szkody).

Towarzystwo (...) S.A. w W. poinformowała poszkodowanych o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (według stawki 120 zł netto).

(dowód: bezsporne)

W dniu 14 kwietnia 2017 roku poszkodowani M. J. i K. J. zawarli z H. (...) (po zmianie nazwy H.) spółką z o.o. w L. (wynajmującym), umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 138,21 zł netto (170 zł brutto).

Pojazd został wydany poszkodowanym w dniu 14 kwietnia 2017 roku. Poszkodowani zwrócili samochód zastępczy w dniu 27 kwietnia 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 14.04.2017 roku wraz z ogólnymi warunkami – k. 17 i 21;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 19)

W dniu 14 kwietnia 2017 roku poszkodowani M. J. i K. J. (cedenci) zawarli z (...) spółką z o.o. w L. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 12 kwietnia 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajem pojazdu zastępczego.

(dowód: umowa z dnia 14.04.2017 roku – k. 20)

W dniu 6 maja 2017 roku wynajmujący ( (...) spółka z o.o. w L.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanych (M. J. i K. J.) kwotą 2510 zł brutto za wynajem samochodu osobowego H. (...) w okresie od dnia 14 kwietnia 2017 roku do dnia 27 kwietnia 2017 roku (2210 zł brutto) oraz za dostarczenie i odbiór samochodu (300 zł brutto). Termin płatności faktury VAT określono na dzień 13 maja 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 22)

W piśmie z dnia 9 maja 2017 roku cesjonariusz wezwał Towarzystwo (...) S.A. w W. do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 9.05.2017 roku – k. 23)

W piśmie z dnia 12 maja 2017 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznała cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 840 zł brutto (7 dni po 120 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 12.05.2017 roku – k. 24)

W piśmie z dnia 7 czerwca 2017 roku cesjonariusz wezwał (...) S.A. w Ł. (ubezpieczyciela) do zapłaty dalszego odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

Ubezpieczyciel poinformował cesjonariusza, że w związku z bezpośrednią likwidacją szkody roszczenia należy kierować do Towarzystwa (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 7.06.2017 roku – k. 25-26;

korespondencja elektroniczna – k. 27)

W piśmie z dnia 10 lipca 2017 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznała cesjonariuszowi dalsze odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 720 zł brutto (łącznie wypłacono z tego tytułu 1560 zł za 13 dni po 120 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 10.07.2017 roku – k. 28)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do M. J. i K. J. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 12 kwietnia 2017 roku. Poza sporem było także to, że podmiot działający w imieniu ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody zaproponował poszkodowanym bezpłatny wynajem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych. Sporna była także kwestia legitymacji procesowej czynnej.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim brak czynnej legitymacji procesowej (po stronie powodowej).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak czynnej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak legitymacji procesowej powodów miał wynikać z nieważności umowy cesji wierzytelności.

Powyższy zarzut braku legitymacji procesowej czynnej nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. W ocenie Sądu strona powodowa wykazała bowiem swoją legitymację do występowania w niniejszej sprawie, która wynikała z ważnej (skutecznej) umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowanymi M. J. i K. J., właścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Tym samym na mocy powyższej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Nie ulega także wątpliwości, że strony w treści umowy cesji precyzyjnie określiły osoby poszkodowanych oraz datę i numer szkody. Tym samym w ocenie Sądu nie było żadnych wątpliwości, jaka wierzytelność była przedmiotem umowy przelewu.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że podpisujący umowę w imieniu cesjonariusza M. P. jest prokurentem samoistnym strony powodowej.

W ocenie Sądu fakt naniesienia poprawek w treści umowy był bez znaczenia dla jej ważności. Po pierwsze z umowy w żaden sposób nie wynikało, aby poprawki zostały dokonane już po podpisaniu umowy. Po wtóre żadna ze stron podpisujących umowę nie uchylili się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Po trzecie wreszcie znikąd nie wynika ewentualna konieczność parafowania poprawek umowy (zwłaszcza jeśli obie strony są zgodne co do treści umowy).

Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w postępowaniu likwidacyjnym podmiot działający w imieniu strony pozwanej uznał swoją odpowiedzialność wobec poszkodowanych (oraz strony powodowej) i wypłacił odszkodowanie (choć w niższej wysokości).

Na mocy wskazanej wyżej umowy cesji strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 170 zł brutto do kwoty 120 zł brutto) oraz nieuwzględnienie stawki za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Właściwie bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie

pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) co do zasady przyznał, że wydatek ten wchodzi w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 170 zł brutto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT, których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że strona powodowa bezpodstawnie zawiązała stawkę dobową najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się

wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umów cesji zawartych z poszkodowanymi. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli strona powodowa) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 170 zł brutto) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że podmiot likwidujący szkodę ( Towarzystwo (...) S.A. w W.) po zgłoszeniu szkody zaproponował poszkodowanym możliwość nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jego pośrednictwem (według stawki 120 zł netto). Poszkodowani jednak z oferty tej nie skorzystali.

Niezależnie od powyższego strona pozwana przedłożyła także wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których wynikało, że cena za kilkunastodniowy najem auta w klasie wynajętego poszkodowanym pojazdu zastępczego (segment C) kształtowała się na poziomie niższym, niż uznana w sprzeciwie od nakazu zapłaty stawka 120 zł netto (147,60 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowani mogli wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez stronę powodową oraz że stawka zastosowana przez stronę powodową (170 zł brutto za dobę) była wygórowana. Mając powyższe na uwadze (oraz fakt, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana w sprzeciwie od nakazu zapłaty stawka 147,60 zł brutto (120 zł netto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia wysokości średnich stawek najmu pojazdu

zastępczego). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu zastępczego (także średnich) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, co zresztą uczyniła. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła, jaki cel miałyby ustalenie średniej dobowej stawki najmu.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Trzeba przy tym raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w szczególności dotyczących zaproponowania bezpłatnego wynajmu pojazdu zastępczego oraz uznanej stawki w wysokości 120 zł netto. Tym samym okoliczności powyższe stały się bezsporne.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie strony powodowej w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego w wysokości 300 zł brutto, mimo że poszkodowani w umowie najmu zobowiązali się do ich zwrotu.

W ocenie Sądu koszty powyższe w niniejszej sprawie nie pozostawały bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że strona pozwana zaoferowała poszkodowanym wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (okoliczność bezsporna), co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowanych). Poszkodowani jednak z oferty takiej nie skorzystali (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem należne im odszkodowanie sędowane na stronę powodową obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki

ustawowe za opóźnienie od dnia 8 lipca 2017 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 7 czerwca 2017 roku, a zatem termin spełnienia świadczenia przypadła w dniu 7 lipca 2017 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wnioski strony powodowej (i strony pozwanej) o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. J. i K. J.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostali oni powołani albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z tych samych względów na oddalenie zasługiwał także wniosek strony powodowej o zobowiązanie Towarzystwa (...) S.A. w W. do przedłożenia akt szkody.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 13 dni (od dnia 14 kwietnia 2017 roku do dnia 27 kwietnia 2017 roku) według uznanej w sprzeczności od nakazu zapłaty stawki w wysokości 147,60 zł brutto (120 zł netto) za każdą dobę, czyli łącznie 1918,80 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1560 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 358,80 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2017 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 147,60 zł brutto, kosztów dostarczenia i odbioru pojazdu zastępczego oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 38% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 48 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 120,84 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 62%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 167,40 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 46,56 zł.